

JAROSŁAW ROLEWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PRAWDA EMPIRYCZNA I PRAWDA TRANSCENDENTALNA W ONTOLOGII KANTA

Streszczenie: Artykuł prezentuje wybrane wątki teorii prawdy szczególnie istotne dla kantowskiej ontologii i związane głównie z pojęciami prawdy empirycznej (definiowanej klasycznie) oraz prawdy transcendentalnej (określonej koherencyjnie), relacji między nimi oraz metafizycznej i prewerytatywnej jedności formy wiedzy-o-świecie i „świata w znaczeniu transcendentalnym”, umożliwiającej dopiero wszelkie formy prawdziwości.

Słowa kluczowe: Kant, ontologia, prawdziwość, prawda empiryczna, prawda transcendentalna

Abstract: The chapter presents selected themes of the theory of truth that are particularly relevant to Kantian ontology and are mainly related with notions such as: empirical truth (classically defined) and transcendental truth (in terms of coherence) and the relationship between them; the metaphysical and pre-veritative unity of the knowledge-of-the-world and the “world in the transcendental sense”, which enable all forms of truth.

Keywords: Kant, ontology, truthfulness, empirical truth, transcendental truth

Pojęcie prawdy ma przede wszystkim sens epistemologiczny, jednakże w filozofii Kanta równie istotny jest kontekst ontologiczny tego pojęcia i temu właśnie zagadnieniu chciałbym się przyjrzeć w tym artykule.

Podstawową formą prawdziwości jest dla Kanta tak zwana prawda empiryczna, to znaczy prawda rozumiana klasycznie jako adekwacja poznania i jego przedmiotu, jednakże cała Kantowska teoria prawdy jest elementem szerszej struktury metodycznej: „dedukcji transcendentalnej”, podczas której zostaną przez niego „wydedukowane” między innymi istotne warunki i inne niż empiryczna formy prawdziwości, przede wszystkim „prawda transcendentalna”.

Dedukcja transcendentalna jest metodą filozoficzną, która powstała jako dokonana przez Kanta modyfikacja tak zwanej dedukcji prawniczej, która zadaje dwa pytania: *quid facti?* (co do faktów) i *quid juris?* (jakim prawem?). Pierwsze z tych pytań odnosi się do faktów i ma zbadać prawny stan faktyczny, drugie natomiast pyta: „jakim prawem?”, czyli na jakich podstawach prawnych (zasadach i przepisach) badany prawny stan faktyczny jest ufundowany (zawsze chodzi tu o to, co już zaistniało).

Filozoficzna wersja dedukcji prawniczej, czyli dedukcja transcendentalna, również zadaje te dwa pytania, ale nie po to, by odstąpić warunki możliwości faktu prawnego, lecz by ujawnić epistemologiczne i ontologiczne warunki możliwości faktu empirycznego (przedmiotu). Podczas dedukcji okazuje się, że klasycznie rozumiana prawda empiryczna odsyła do apriorycznych i transcendentalnych warunków swej możliwości, nadbudowanych hierarchicznie i tworzących skomplikowaną całość, w której może dopiero wystąpić adekwacja poznania z jego określonym przedmiotem, czyli zaistnieć prawda w sensie empirycznym.

Ważną przesłanką Kantowskiej teorii prawdy jest całkowita zmiana – w stosunku do tradycji przedkantowskiej – pojęcia poznania rozumianego jako opis, biernie dostosowujący się do opisywanego przedmiotu, na poznanie pojęte jako konstytucja. W opisie stroną dominującą jest przedmiot, podmiotowi przypada tylko rola obserwatora i „odbiorcy” opisującego mniej lub bardziej wiernie przedmiot opisywany (*resp.* poznawany). W konstytucji jako modelu poznania to podmiot poznający jest stroną aktywną i to on właśnie dopiero „konstytuuje” poznawany przedmiot z materiału dostarczonego przez zmysłowość i formy oglądu przy pomocy własnych instrumentów i władz poznawczych (intelektu [*Verstand*], wyobraźni, rozumu [*Vernunft*]).

W procesie konstytucji przedmiotowości istotną rolę „pośrednika” między intelektem i jego czystymi pojęciami (kategoriami) a zmysłowością odgrywiają

transcendentalne schematy kategorii, działające w czasie i poprzez czas. Ponieważ kategorie intelektu – wzięte same w sobie – są tylko pewnymi „formami”, pewnymi prawami konstytutywnej syntezy i same niczego nie poznają, dlatego wymagają koniecznie pewnej „materii”, której dostarczyć może wyłącznie zmysłowość lub czyste formy naoczności.

Nie da się jednak bezpośrednio przetransponować czystych kategorii intelektu do zmysłowości, stąd też dedukcja transcendentálna odkrywa na swojej drodze „w górę” schematyzm transcendentálny, czyli strukturę pośredniczącą, o dwoistym charakterze: zmysłowym i zarazem intelektualnym. Każda kategoria, jako prawidło syntezy, ma swój adekwatny schemat, który służy do tego, aby czysto logiczne pojęcie intelektu odnieść do zmysłowości, aby je „przetłumaczyć” niejako na to, co zmysłowe, i w ten sposób umożliwić aplikację kategorii do doświadczenia i samą konstytucję.

Schematy wymagają jednak pewnego medium, w którym mogłyby działać i które jest wspólne i dla intelektu, i dla zmysłowości. Taką właśnie przestrzenią gry schematów staje się u Kanta czas, który jest czymś jednocześnie najbardziej wewnętrznym i podmiotowym, a zarazem czymś przedmiotowym i zewnętrznym.

Jeżeli schematy pełnią kluczową funkcję w konstytucji przedmiotowości, to oczywiście są także bardzo istotne dla Kantowskiego pojęcia prawdy, a dokładniej: prawdy empirycznej naszego poznania, i umożliwiają dopiero jej wyrażenie także w postaci językowej, w formie sądów, nadając im „przedmiotową ważność” i obiektywność.

To, że nasze poznanie, wyrażone w postaci sądów, jest lub nie jest adekwatne ze swym przedmiotem (zatem jest lub nie jest empirycznie prawdziwe), jest możliwe dlatego, że schematy „uzmysławiają” logiczną, czyli pojęciową, treść kategorii, to znaczy poprzez czas łączą ją z treścią przedmiotową i równocześnie „intelektualizują” – znowu poprzez czas – zmysłową treść przedmiotu empirycznego, organizując ją i przyporządkowując konkretnej kategorii. Ta funkcja schematów powoduje, że stają się warunkiem *sine qua non* empirycznej prawdy naszego poznania; że bez schematyzmu żadna relacja poznawcza, a tym bardziej relacja werytatywna, nie byłaby możliwa.

Schemat najpierw (chodzi o kolejność logiczną) adekwatnie przekłada czysto logiczne (*resp.* pojęciowe) własności danej kategorii na własności czasu samego i jako czasu, to znaczy znajduje w czasie samym pewien – jak

go nazywa Kant – „analogon” logicznej treści (zawartości) tej kategorii. Jednakże już w działaniu następnym schemat powinien swój „przekład” poprowadzić jeszcze dalej, czyli do zmysłowości, to jest przełożyć adekwatnie własności czasu samego, odpowiadające logicznej treści danej kategorii, na skorelowane z nimi własności tego, co uczasowione, tego, co w czasie, a zatem treści zmysłowej.

W ten sposób dokonuje się aplikacja logicznej treści kategorii do zmysłowości: w czasie i poprzez czas, formujący świat możliwego doświadczenia i będący jednocześnie formą podmiotu. Jednak na tym rola schematów jeszcze się nie kończy: działają one także od zmysłowości do intelektu (do kategorii); transformują także własności tego, co uczasowione (realności zmysłowej), na własności samego czasu jako czasu i ostatecznie na logiczną materię kategorii, czyli odnajdują w doświadczeniu takie elementy, które będą „przystawały” do konkretnej kategorii i będą mogły być przez nią zsyntetyzowane.

Wracając do pojęcia prawdziwości empirycznej, trzeba stwierdzić, że funkcjonująca w obszarze możliwego doświadczenia empiryczna prawda musi spełniać równocześnie warunki „negatywne” i „pozytywne” (w terminologii samego Kanta). Negatywne dotyczą logicznych uwarunkowań formalnych (na przykład niesprzeczności logicznej), które stanowią warunek konieczny, ale nie wystarczający prawdziwości empirycznej.

Jeżeli jakieś poznanie spełnia tylko warunki logiczne (logiczne kryteria prawdziwości), czyli jest zgodne z „ogólnymi i formalnymi prawami intelektu i rozumu”, to znaczy spełnia „negatywny warunek prawdziwości”, to oczywiście nie daje to jeszcze prawdziwości przedmiotowej, czyli prawdy empirycznej w sensie pozytywnym. Do tego trzeba bowiem – prócz spełnienia formalnych i logicznych warunków – jeszcze zgodności treści danego poznania z poznawanym przedmiotem, a treścią taką logika nigdy nie dysponuje, jako że owa treść jest przecież pozalozyczna, bo przedmiotowa.

Do tej pory omawiałem Kantowskie pojęcie prawdy empirycznej na poziomie konstytucji przedmiotowości, czyli odnoszącej się do pojedynczego przedmiotu (ewentualnie do zbioru takich rzeczy) i jego poznania oraz adekwacji między nimi, co uwarunkowane jest wieloma apriorycznymi czynnikami, ale nie wyczerpuje to jeszcze wszystkich uwarunkowań tej empirycznej, klasycznej formy prawdziwości.

Dedukcja transcendentálna posuwa siê jeszcze wy¿ej, na poziom transcendentálny i znajduje tam kolejne warunki – wlaœnie ju¿ transcendentálne – prawdy empirycznej, zwiázané z fundamentaln¹ relacj¹ przebiegaj¹c¹ pomiêdzy tak zwanym przedmiotem transcendentálnym (*transzendentaler Gegenstand*) a „transcendentáln¹ jednoœci¹ apercpcji”, czyli podmiotem transcendentálnym.

Aby mogło dojsz do adekwacji empirycznej, to znaczy zgodnoœci konkretnego poznania z jego okreœlonym przedmiotowym i empirycznym odpowiednikiem (do prawdy empirycznej), musz¹ byc ju¿ wczeœniej (logicznie) spełnione aprioryczne w stosunku do prawdziwoœci empirycznej warunki innego rodzaju adekwacji: adekwacji transcendentálnej. Przebiega ona ju¿ caÅkwicie w przestrzeni ponadempirycznej, czysto transcendentálnej, czyli niejako „ponad gÅwami” całego obszaru mo¿liwego doœwiadczenia, razem z rozgrywaj¹c¹ siê w nim klasyczn¹ prawdziwoœci¹ empiryczn¹.

„Transcendentálne warunki mo¿liwoœci prawdy empirycznej”, jak je Kant nazywa, wyznaczone zostaj¹ przez pojęcie „przedmiotu transcendentálnego” oraz „transcendentálnej jednoœci apercpcji” (Ja transcendentálnego) oraz pierwotnej relacji, zachodz¹cej miêdzy tymi dwoma biegunami.

Przedmiot transcendentálny pełni bardzo w¹zn¹ funkcjê oœrodka konstytucji rzeczy, to znaczy jest struktur¹, do której konstytutywna synteza przedmiotowoœci niejako „przymocowuje” treœci zmysÅowe i która funduj¹c owe treœci na sobie, nadaje im obiektywne, przedmiotowe charakter.

Przedmiot transcendentálny jest zatem tym, na co i ku czemu kieruje siê konstytutywna synteza przedmiotowoœci sterowana przez kategorie intelektualne oraz zapoœredniczona przez schematy, co zapewnia poznaniu przedmiotowe odniesienie, czyli „w¹жноœc przedmiotow¹”, to jest obiektywnoœc i prawdziwoœc. W sensie metafizycznym przedmiot transcendentálny stanowi z kolei udyskursywnion¹, to jest dopasowan¹ do skończonoœci podmiotu, stron¹ noumenonu, rzeczy samej w sobie¹. Przedmiot transcendentálny ma charakter pewnej granicy, ale ustanowionej od „wewn¹trz” poznania, jego stron¹ „zewn¹trzn¹”, dla podmiotu ju¿ niewidoczn¹ i niedostêpn¹,

¹ PisaÅem o tym w pracy *Kant a metafizyka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991, s. 38–49.